Rok IV — Nr 15 (96) Bydgoszcz—Olsztyn, dnia 11 kwietnia 1948 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Piękny bilans rocznej pracy

Pom. Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu

W czasach obecnych rozumie doskonale prawie każdy mistrz, czeladnik, a nawet i uczeń, jak ważną jest, w rzemiośle oświata zawodowa. Przez stałe uzupełnianie swej wiedzy fachowej podnosi się ogólny poziom rzemiosła polskiego. Dziś każdy samodzielny rzemieślnik musi doskonale opanować prócz swej pracy zawodowej: kalkulację, księgowość oraz orientować się w bieżących przepisach sanitarnych, przemysłowych i skarbowych. Wszelkie te niezbędne wiadomości osiągnąć możemy przez kursy doszkolenia zawodowego. Organizowanie i prowadzenie różnych kursów szkoleniowych, to naczelny program Instytutu Oświaty Zawodowej (obecnie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła).

W dniu 4 kwietnia br. w ekspozyturze Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Toruniu, przy udziale licznie zebranych przedstawicieli władz, delegatów cechowych i członków z terenu Pomorza, odbyło się walne zebranie Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu.

Prezes Instytutu p. Piotr Godek dokonał otwarcia zjazdu, witając p. inspektora Jankowskiego, wizytatora p. Wojciechowskiego, inspektora p. Bogdana, wiceprezesa Zw. Izb Rzemieślniczych p. Fiołkę, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczmę, dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, pp. radców Izby Rzemieślniczej, dyrektorów Średnich Szkół Zawodowych, st. cechów i członków. W krótkim przemówieniu przedstawił wartości i korzyści, jakie otrzymuje rzemiosło przez oświatę, o krzywdach i spustoszeniach wyrządzonych przez okupanta rzemiosłu polskiemu oraz jego narybkowi. Mówca podkreślił, że na nas ciąży obowiązek tworzenia nowych kadr rzemiosła i dbania o wykształcenie i wyszkolenie idealnych rzemieślników, należy nawiązać do dawnych czasów, gdzie wykonane prace przez rzemieślników były arcydziełem (przytacza kowala, który wykuwał młotem róże). Na zakończenie prezes zaapelował do starszych cechu, by czuwali nad oświatą uczni i współpracowali z szkolnictwem zawodowym.

Na marszałka zebrania powołano członka zarządu głównego Instytutu p. Fiołkę, do pióra wicedyr. Izby Rzemieślniczej p. Cieszyńskiego, na asesorów pp. wizytatora Wojciechowskiego, inspektora Bogdana, prezesa Kuczmę, dyr. Werno, prezesa Godka, radcę Izby Kwitlińskiego i p. Nogajewskiego.

Po odczytaniu protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania, złożył sprawozdanie b. prezes Instytutu p. Godek. W swym sprawozdaniu dziękował Kuratorium Szkolnemu i Izbie Rzemieślniczej za wydatne poparcie materialne i moralne, a przede wszystkim dyr. Instytutu p. Deptule, za sprężystą i pełną samozaparcia pracę nad podniesieniem poziomu i nad rozwojem Instytutu.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie dyr. Instytutu p. Deptuły. Na wstępie mówca porównał poziom przedwojenny Instytutu z obecnym stanem; popierając swoje wywody odpowiednimi wykresami, wykazał, że obecna działalność Instytutu znacznie przewyższa przedwojenną. Należy to w znacznej mierze zawdzięczać poparciu ze strony rządu który nie szczędzi finansów na oświatę zawodową. Instytut jest tą organizacją, która z szeregu bezrobotnych wyławia elementy wartościowe i przez wyszkolenie czyni z nich pełnowartościowych rzemieślników.

Przy organizowaniu i prowadzeniu kursów szczególnie pomocnym było nauczycielstwo Średnich Szkół Zawodowych, Kuratorium Szkolne oraz rzemieślnicy-wykładowcy. Na terenie Torunia szczególnie na tym polu śp. Kazimierz Lewandowski, p. Bederski, p. nacz. Bizanecki i p. wizytator Wojciechowski; na terenie Bydgoszczy pp. dyr Durek, dyr. Pellegryni i prezes Kuczma. W przydzielonych Instytutowi gmachach zorganizowano 2-letnią Średnią Szkołę Budowlaną, oraz bursę. Gmachy te zostały odrestaurowane przez uczniów wzmiankowanej szkoły budowlanej pod dozorem doświadczonych instruktorów. Celem skierowania młodego narybku rzemieślniczego do odpowiedniego zawodu, utworzono poradnię zawodową, będącą jedną z najlepszych w Polsce.

Bolączką przy szkoleniu jest brak odpowiednich podręczników fachowych.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Pawlak, Żak, Winiarski, Wujtowski i inni. W szeregu kwestii wątpliwych wyjaśnień udzielili pp. dyr. Deptuła, dyr. Werno i wizytator Wojciechowski.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium jednogłośnie.

W dalszym punkcie obrad przeczytano nowy statut wzorcowy; według niego nazwa Instytutu została przekształcona na Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu oraz ustalono liczbę członków zarządu na 8 osób.

Nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: radca p. Szulc, Toruń, branża metalowa; radca p. Kwitliński, Włocławek, branża budowlana; radca p. Urbański, Inowrocław, branża drzewna; p. Grizio, Toruń, branża skórzana; p. Pawlak, Bydgoszcz, branża elektrotechniczna; p. Pawlus, Grudziądz, branża spożywcza oraz 2 członków, których mianuje Izba Rzemieślni-

cza. Na zastępców: p. Noga, Toruń, branża spożywcza; p. Jałoszyński, Bydgoszcz, branża usługowo-fryzjerska; p. Jankowski, Grudziądz, branża włókiennicza.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Winiarski, Toruń; Królikiewicz, Toruń; Nogowski, Grudziądz; na zastępców pp.: Gliński, Toruń; Graczkowski, Bydgoszcz

Zakład Doskonalenia Rzemiosła, opierając się na doświadczeniach, uzyskanych w roku ubiegłym, postanowił w roku 1948 zorganizować: 38 kursów czeladniczych, 13 kursów mistrzowskich, 31 kursów doskonalenia zawodowego, 5 kursów przysposobienia zawodowego, oraz 4 kursów różnych.

Budżet przewidziany na rok 1948 uchwalono w sumie 41.009.350 zł, z czego na kursy przeznaczono 16 milionów zł, na Szkołę Budowlaną 12 mil. zł i na poradnię zawodową 1 mil. zł.

W wolnych głosach poruszono szereg życzeń poszczególnych cechów, by urządzić w ich zawodach kursy najbardziej im potrzebne.

Po zebraniu uczestnicy zwiedzili Średnią Szkołę Budowlaną oraz bursę uczniowską, w której mieszczą się warsztaty dziewiarskie, tkackie, koszykarskie oraz specjalne sale, gdzie odbywają się kursy kroju krawiectwa damskiego.

Komunikat w sprawie kart rejestracyjnych

Izba Skarbowa w Bydgoszczy
Nr W. II. 3543/1/48/4 — Bydgoszcz, dnia 26 marca 1948
Zmiana cen kart rejestracyjnych na rok 1948

Do Izby Rzemieślniczej
w Bydgoszczy Jagiellońska nr 10

Izba Skarbowa prosi o podanie Ich Członkom do wiadomości, że ustawą z dnia 25 lutego 1948 o zmianie dekretu o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 94) podwyższone zostały z mocą obowiązującą **od dnia 1 stycznia 1948 ceny** kart rejestracyjnych do wysokości jak wskazuje poniższa tabela.

Oznaczenie zakładów, przedsiębiorstw i zajęć	W miastach ponad 100.000 mieszk.	W miastach do 100.000 mieszkańców	W gminach wiejskich
	rocznie	złotych	
1. Zakłady handlowe i usługowe;			
a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych	7.500,	5.000,—	2 500,—
b) obowiązane do prowadzenia ksiąg uproszczonych	5.000,—	2.500,—	1.250,—
c) pozostałe	3.000,—	1.500,—	750,—
2. Przedsiębiorstwa handlu;			
a) rozwoźnego i jarmarcznego	1.500,—	1.500,—	1.500,—
b) obnośnego	500,—	500,—	500,—
3. Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i górnicze oraz przedsiębiorstwa wyrębu lasu;			
a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych	7 500,—	7.500,—	7.500,—
b) obowiązane do prowadzenia ksiąg uproszczonych	5.000,—	5.000,—	5.000,—
c) pozostałe	1.500,—	750,—	500,—
4. Składy	500,—	500,—	500,—
5. Zajęcia zawodowe;			
a) pośrednicy giełdowi (maklerzy) handlowi, ekspedytorzy międzymiastowi (nie posiadający taboru) i celni)	5.000,—	5.000,—	5.000,—
b) pomocnicy podróżujący, inspektorzy i agenci zakładów ubezpieczeń przedsiębiorstw przewozowych, komunikacyjnych i instytucyj kredytowych	1.000,—	1.000,—	1.000,
c) lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści i technicy dentystyczni, felczerzy, położne, pielęgniarki dyplomowane, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, inżynierowie oraz technicy	1.500,—	1.000,—	500,
6. Wszelkie inne przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych;			
a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych	7.500,—	5.000,—	2.500,
b) obowiązane do prowadzenia ksiąg uproszczonych	5.000,—	2.500,—	1.250,—
c) pozostałe	1.500,—	750,—	500,

Podatnicy winni dopłacić we właściwych Urzędach Skarbowych (Urzędzie Rewizyjnym) różnicę do nowych cen w **terminie do dnia 12 kwietnia 1948 r.** Od nieuiszczonych w tym terminie dopłat pobierane będą dodatki za zwłokę, a ponadto mogą być zastosowane sankcje z prawa karnego skarbowego.

Naczelnik Wydziału II
podp. Wł. Wochna

Nowe stawki podatku od wynagrodzeń

Poniżej podajemy ogłoszone w Dz. Ustaw RP. nowe stawki podatku od wynagrodzeń. Łagodzą one poważnie obciążenia podatkowe świata pracy. Wyraża się to przede wszystkim przez podwyższenie minimum wolnego od podatku. Dotychczas wynagrodzenie do 6 tys. zł miesięcznie było wolne od podatku, a od 1 kwietnia zarobek miesięczny do 9 tys. zł nie podlega opodatkowaniu.

Nowy dekret wreszcie przewiduje specjalne ulgi podatkowe dla przodowników pracy. Ulgi te wyrażają się dodatkową zniżką o 30 proc. kwoty przypadającej na podatek.

1. Od wynagrodzeń wypłacanych począwszy od 1 kwietnia 1948 r. bez względu na czas za jaki przypadają, należy obliczać podatek według następującej skali:

stop.	doch. roczny ponad	do	st. pod.
1	108.000	120.000	1
2	120.000	130.000	1,5
3	130.000	140.000	2
4	140.000	150.000	2,5
5	150.000	170.000	3
6	170.000	190 000	4
7	190.000	210.000	5
8	210.000	230.000	6
9	230.000	250.000	7
10	250.000	300.000	8
11	300 000	350.000	9
12	350.000	400.000	10
13	400.000	450.000	12
14	450.000	500.000	14
15	500.000	600.000	16
16	600.000	700.000	18
17	700.000	800 000	20
18	800.000	900.000	22

Przy wynagrodzeniach przekraczających w stosunku rocznym 900.000 zł podatek wynosi 22 proc. i oprócz tego 40 proc. kwoty wynagrodzenia stanowiącego nadwyżkę ponad 900.000 zł.

2. Pracodawca, wypłacający poszczególnemu pracownikowi wynagrodzenie w sumie nieprzekraczającej 150.000 zł w stosunku rocznym (dotychczas 100.000 zł), obowiązany jest, oprócz potrąconego pracownikowi podatku uiścić z własnych funduszów dodatkową opłatę według następującej skali:

st.	wynagr.	doch. rocz.	r. suma dod.
1	—	108.000	4.200
2	108.000	120.000	3.000
3	120.000	130.000	2.280
4	130.000	140.000	1.500
5	140 000	150.000	480

Zwolnienie od dodatkowej opłaty przewidziane w art. 13 ust. 2 dekretu o podatku od wynagrodzeń oraz par. 32 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 21 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 291) obowiązują nadal.

3. Z ulg z tytułu posiadania na utrzymaniu dzieci korzystają ci pracownicy, których wynagrodzenie w stosunku rocznym nie przekracza 360.000 zł (dotychczas 240.000 zł).

4. Zwyżki w podatku dla osób nieżonatych lub niezamężnych nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 240.000 zł rocznie (dotychczas 120.000 złotych).

5. Zwyżki dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń, przekraczających 320.000 zł rocznie (dotychczas 160.000 zł).

Przestrzegajmy obowiązujące przepisy

Stosowanie się ludności do wszelkiego rodzaju przepisów wymaga należytego jej uświadomienia i pouczenia. Znaczna liczba wykroczeń administracyjnych pochodzi z braku znajomości ustaw i rozporządzeń, ale często także ze złej woli i lekkomyślności. Jeśli chodzi o wprowadzenie przepisów nowych, należy zainteresowanych odpowiednio pouczyć na łamach pism zawodowych i codziennych. Przyjęta obecnie idea popularyzacji prawa dała już pewne korzystne wyniki.

Popularyzacja prawa powinna przede wszystkim znaleźć dostateczne miejsce na łamach prasy zawodowej. Nie leży bowiem w interesie Państwa wielka ilość nakładanych kar, lecz tępienie wszelkiego rodzaju przejawów bezprawia i anarchii. W związku z akcją popularyzacji prawa, rzemieślnik pomorski jest bieżąco informowany na łamach „Rzemieślnika" o wszelkich zmianach w przepisach prawnych, które samoistnego rzemieślnika interesują.

Nieznajomość przepisów prawnych, należycie ogłaszanych w pismach urzędowych, nie chroni nikogo przed odpowiedzialnością. Prawo karania obywateli w drodze administracyjnej daje możność właściwej władzy do zapobieżenia szerzenia się wykroczeń i może mieć wielki wpływ na wychowanie społeczeństwa, bo władza administracyjna stoi na straży ścisłego przestrzegania przepisów prawnych.

Kary właściwie stosowane mają na celu obniżenie przestępczości i podniesienie poziomu moralnego społeczeństwa. Także rzemieślnik samoistny zaniedbuje często wykonanie obowiązujących przepisów tłumacząc się nieznajomością odnośnych przepisów, a często brakiem czasu. Ani jeden, ani drugi wypadek nie chroni go przed odpowiedzialnością karno - administracyjną.

Biorąc powyższe zagadnienie pod uwagę oraz w trosce o należyty poziom wyszkolenia rzemieślnika w kierunku usamodzielnienia się, (który sprawdza komisją egzaminacyjna) rzemieślnik samoistny powinien jak najbardziej zaznajamiać się z istotą prawa, aby nie był zaliczony do kategorii obywateli mało uświadomionych w przestrzeganiu przepisów prawnych.

F. W-ki.

UWAGA KRAWCY

Instrukcja Biura Cen z dnia 10 lutego 1948 r.

W sprawie wykonania zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 stycznia 1948 r. o unormowaniu wynagrodzeń za usługi w zakresie rzemiosła krawieckiego, wykonanych na zamówienie.

Do § 2.

Ustaleniu wynagrodzeń maksymalnych na usługi krawieckie podlegają prace, wykonywane na zamówienie klienta: okrycia szyte z przeznaczeniem do konfekcyjnych magazynów, sklepów, stoisk na bazarach itp. nie podlegają ustaleniu cen za ich wykonanie.

Przy ustaleniu wynagrodzeń komisje cennikowe obejmują typowe rodzaje usług krawieckich, a mianowicie:

I. KRAWIECTWO MĘSKIE.

1. Wykonanie mundurn wojskowego, wykonanie płaszcza wojskowego.
2. Wykonanie garnituru: a) zwykłego, b) wizytowego, c) sportowego, d) narciarskiego.
3. Wykonanie palta: a) letniego, b) jesiennego, c) zimowego, d) reglanu.
4. Wykonanie pokrycia na futro męskie.
5. Wykonanie spodni: a) zwykłych, b, bryczesów, c) pump.
6. Wykonanie przeróbek, nicowanie.
7. Wykonanie reperacji: a) wstawienie siedzenia u spodni, b) wstawienie dołu u spodni, c) wstawienie łokci, d) zmiana kołnierza, e) zmiana podszewki.
8. Prasowanie: a) spodni, b) garnituru, c) płaszcza.

II. KRAWIECTWO DAMSKIE OKRYCIOWE.

1. Wykonanie kostiumu letniego i zimowego: a) zwykłego sportowego, b) fantazyjnego, c) modelowanego.
2. Wykonanie kostiumu narciarskiego.
3. Wykonanie palta letniego i zimowego: a) angielskiego, b) fantazyjnego, c) modelowego.
4. Wykonanie pokrycia na futro damskie.
5. Wykonanie spódniczki, spódniczki-spodnie.
6. Wykonanie przeróbek: a) zmiana fasonu, b) dopasowanie.
7. Wykonanie reperacji: a) zmiana podszewki, b) przedłużenie lub skrócenie, c) zmiana kołnierza.
8. Prasowanie: a) kostiumu, b) palta.

III. KRAWIECTWO DAMSKIE LEKKIE.

1. Wykonanie sukni: a) zwykłej, b) fantazyjnej, c) modelowej.
2. Wykonanie spódniczki: a) zwykłej, b) fantazyjnej, c) modelowej.
3. Wykonanie spódniczki-spodnie.
4. Wykonanie bluzki: a) zwykłej, fantazyjnej, c) modelowej.
5. Wykonanie szlafroczka: a) zwykłego, b) fantazyjnego, c) modelowego.
6. Wykonanie piżamy: a) zwykłej, b) fantazyjnej, c) modelowej.

Wykonanie przeróbek: a) zmiana fasonu, b) skrócenie lub podłużenie.

8. Prasowanie powyższych okryć.

Do § 3.

Wypowiadane często uwagi na temat dobrego lub złego uszycia danego garnituru, sukni, palta itp. są wyłącznie opinią subiektywną osób, pozbawioną zawodowych podstaw. Nawet krawcy konkretnie wykonanie odzieży oceniają różnie, każdy ze swego punktu widzenia. Według opinii jednych wykonaniu danego okrycia zarzucić nic nie można, według innych wykonanie to posiada szereg istotnych wad, świadczących o niedociągnięciach fachowych wykonawcy. Dlatego poziom wykonania, jako kryterium do zaszeregowania danego warsztatu krawieckiego do jednej z wymienionych w § 3 zarządzenia kategorii, nie może być przyjęty przez władze przemysłowe jako jedynie miarodajny, pomimo wysuwania tego kryterium przez cech krawców. Zwłaszcza, iż w świetle prawa przemysłowego i wymaganych nim kwalifikacji do prowadzenia pracowni krawieckiej — wszyscy mistrzowie są równi. Mają oni prawo wykonywać wszystkie prace z zakresu krawiectwa miarowego, w którym odbyli praktykę i złożyli przepisowe egzaminy mistrzowskie. Zatem podział na kategorie dokonywa się ze względu na występujące przede wszystkim cechy organizacyjne warsztatów, którymi są wielkość pracowni, ilość zatrudnionych pracowników, ich kwalifikacje, miejsce położenia oraz urządzenie pracowni.

Pracownia krawiecka zajmująca 2 i więcej pokoi, w których każdy jest przeznaczony do innych celów (przyjmowanie klienteli i przymiarki, poczekalnia, warsztat) posiada inny charakter niż pracownia w jednej izbie. Inne są tu koszty: lokalu, światła, opału itp. Ilość zatrudnionych pracowników w dużej mierze świadczy o zdolności wytwórczej warsztatu i jego stanie organizacyjnym. Podział pracy pomiędzy mistrza i praktykantów różni taką pracownię od warsztatu, w którym zatrudniony jest wyłącznie właściciel.

Kwalifikacje pracowników, idące w parze ze starannością wykonania daje wyraz w jakości szycia okryć. Pracownia, zatrudniająca obok mistrza wykwalifikowaną zawodowo czeladź, zapewnia z reguły lepsze wykonawstwo, niż warsztat pracujący przy pomocy licznych praktykantów.

Położenie zakładu krawieckiego przy głównej ulicy, w rynku, ruchliwym punkcie miasta itp. daje przedsiębiorstwu wyraźne i trwałe korzyści, równocześnie stawia przed nim i wymagania w postaci wypracowania na wyższe komorne, podatki, opłaty itp.

Urządzenie pracowni, wyrażające się posiadaniem w warsztacie dostatecznego pomocniczego sprzętu technicznego do wykonywania okryć i posiadaniem udogodnień dla klientów, różni taką pracownię od warsztatu prymitywnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostrzeżenie

Cech Krawców i Krawczyń w Krakowie ostrzega wszystkich kolegów i koleżanki przed czasopismem „Informator Krawiecki", które wydaje p. Górka Piotr, podszywając się pod Komitet Cechu. Cech Krawców i Krawczyń w Krakowie nie ma nic wspólnego z powyższym wydawnictwem. Informatora Kraw. nie wydaje Cech Krawców, a p. Górka Piotr nie ma upoważnienia Cechu do wystąpienia w imieniu Cechu.

Chrześcijański Cech Krawców i Krawczyń w Krakowie

Przydziały surowców

z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Dla szewców: skóra twarda i skórguma.

Dla blacharzy, instalatorów i ślusarzy: minium.

Dla krawców: podszewki i nici.

Dla szczotkarzy: słoma ryżowa.

Dla powroźników: przędza powroźnicza i szpagat rybacki.

Dla introligatorów: papiery w różnych gatunkach.

Dla fotografów: błony i inne artykuły fotograficzne.

Wzory na odzież zawodową dla piekarzy, rzeźników, fryzjerów itp. (kitle, bluzy, fartuchy i komplety), poza tym fibra 1½ mm (na walizki itp.).

Nadmienia się, że RCZZ zaopatruje członków pomocniczych spółdzielni cechów za pośrednictwem tych spółdzielni, natomiast członków cechu nie będących członkami spółdzielni, za pośrednictwem powiatowych delegatów RCZZ.

Zaznacza się, że ostatnie 3 dni każdego miesiąca rozprowadzanie towarów z powodu remanentu jest wstrzymane.

Z Lęborka

Zlikwidowanie nocnej pracy w piekarniach

W dniu 19 marca 48 r. na życzenie Inspektora Pracy 71 obwodu — Gdańsk, wizytującego Pow. Cech Rzemiosł w Lęborku, przy udziale przedstawicieli Starostw i Pow. Cechu Rzem. odbyła się konferencja porozumiewawcza z zarządem Sekcji Piekarzy-pracodawców, w myśl zarządzenia Ministerstwa Pr. i Op. Sp., w wyniku której ustalono, iż nocna praca w piekarniach powiatu lęborskiego zostaje zlikwidowana z dniem 10 kwietnia 1948 r.

Uzasadniając okoliczności związane z wejściem w życie dekretu o zniesieniu nocnej pracy w piekarniach p. Inspektor Pracy podkreślił, że wobec opornych zastosowane będą rygorystyczne sankcje prawne.

W celu dopilnowania tego zarządzenia wyłoni się komisje mieszane, w skład których wejdą piekarze i przedstawiciele Zw. Zawodowych.

Wyjątek stanowią rozczyny i zakwaski, które można wykonywać w niedziele i święta.

Tam, gdzie jest jedna zmiana — od godz. 9 wieczór do godz. 5 rano praca dla pracowników wzbroniona.

Tam gdzie pracuje 2 zmiany, praca zaczyna się o godz. 4 rano.

Art. I-szy ustawy o pracy głosi:

Czas pracy (w tygodniu) trwa 8 godzin. W soboty 6 godzin. Łącznie 46 godzin tygodniowo.

Protokół obowiązujący tej konferencji podpisali przedstawiciele obu zainteresowanych stron w zgodnej atmosferze przeprowadzenia tej bądź co bądź nie codziennej nowelizacji w warsztatach piekarskich na tut. terenie.

A. W.

Do rzemieślników pow. lęborskiego

Prenumeratę na tygodnik „Rzemieślnik Pomorski" i ogłoszenia przyjmuje kol. Aleksander Wojciechowski, Lębork, ul. Sienkiewicza 9.

Egzaminy mistrzowskie w Bydgoszczy

Stolarze — 15. 1. 48 r.:
Pobłocki Józef — Łąg
Beling Ksawery — Przechowo
Paczkowski Jan — Szubin
Krzemkowski Leon — Bydgoszcz

Kowale — 19. 1. 48 r.:
Gniewek Wojciech — Cichę
Czapiewski Alfons — Osowo
Zygadło Alojzy — Parchanic
Klucznik Tomasz — Słup
Rekowski Antoni — Rogalin
Jarochm Anastazy — Bysławek

Szewcy — 20. 1. 48 r.:
Krzyżaniak Marian — Bydgoszcz
Słoniński Ildefons — Bydgoszcz

Cholewkarze —
Piwowarski Zygmunt — Przylasek

Karmelkarze — 27. 1. 48 r.:
Reinke Klemens — Bydgoszcz
Nackowski Teodor — Bydgoszcz

Cukiernicy —
Drzewiecki Michał — Bydgoszcz
Bonczek Jan — Bydgoszcz

Szewc 27. 1. 48 r.:
Pawłowski Leon — Włocławek

Cholewkarze 28. 1. 48 r.:
Taczała Stefan — Włocławek

Tokarze met. 29. 1. 48r.:
Śpiewakowski Zygmunt — Bydgoszcz
Drzewiecki Jan — Bydgoszcz
Skotarczak Tadeusz — Bydgoszcz

Ślusarze — 29. 1. 48 r.:
Rybak Edward — Bydgoszcz
Guzek Witold — Nakło
Boruta Walenty — Bydgoszcz
Kośmider Ludwik — Tur
Hałas Edmund — Rynarzewo
Bieliński Jan — Tuchola
Piątkowski Teofil — Grudziądz
Janowski Józef — Chojnice
Swornowski Czesław — Bydgoszcz
Łuczak Zenon — Fordon
Norkus Alfons — Osielsk
Żuchowski Edmund — Bydgoszcz

Instal. wodociąg. i kanalizac. — 29 1. 48 r.:
Skowroński Józef — Bydgoszcz
Kapturczak Tadeusz — Bydgoszcz
Szwemin Jan — Bydgoszcz
Falenczyk Stefan — Bydgoszcz

Blacharze — 29. 1. 48 r.:
Domek Józef — Bydgoszcz
Przybusz Bernard — Bydgoszcz

Kapelusznictwo — 29. 1. 48 r.:
Szlachterowa Maria — Włocławek

Czapnictwo — 30. 1. 48 r.:
Ciemielewski Franciszek — Wąbrzeźno

Krawiectwo męskie — 30. 1. 48 r.:
Bartoszak Michał — Bydgoszcz

Humor rzemieślniczy

Krawiec i szewc w niebie

Umarł krawiec, a dusza jego zapukała do nieba. Święty Piotr wyjrzał przez szparę i pyta:

— Czy byłeś w czyścu?

— Nie byłem — odpowiada — ale przeszedłem czyściec na ziemi, bom miał bardzo złą żonę...

— To chodź do nieba — mówi św. Piotr. — Słusznie ci się to, biedaku, należy...

Za chwilę znów ktoś do furty niebieskiej kołacze.

— Kto tam? — pyta św. Piotr.

— To ja, szewc z ziemi.

— Czy byłeś w czyścu?

— Nie byłem, ale i krawiec tam nie był, a wpuściłeś go, święty Piotrze, do nieba...

— Tak, to prawda, ale on miał bardzo złą żonę i już na ziemi odbył czyściec.

— Ja miałem ich trzy, a co jedna, to gorsza od drugiej. Co ja od nich wycierpiałem.

A na to św. Piotr:

— Wynoś się do licha! Tu nie ma miejsca dla takiego głupca, który mając złą żonę, żeni się po raz drugi i trzeci.

Kącik piekarski

Razowy, podsiłkowy, pytlowy

Najprostszym sposobem mielenia ziarna jest mielenie razowe, które dotychczas stosuje się przeważnie do żyta, celem otrzymania mąki razowej tak zw. „razówką" do wypieku

chleba razowego,

zwany także „razowcem", — spożywanego przez ludność wiejską; ten najwięcej pierwotny sposób jednorazowego zmielenia ziarna na grubą mąkę razową, bez żadnego przesiewania produktu mielenia, coraz więcej zanika. To też pierwszym krokiem postępu stanowi przemiał z zastosowaniem rzadkiego sita, odsiewającego najgrubsze tylko części ziarna, z produktu mielenia, dając t. zw. mąkę podsitową służącą do wypieku

chleba podsitkowego,

który w więcej kulturalnych miejscowościach spowodował zanik pierwotnego chleba razowego; dalszym zaś postępem w kierunku wytwarzania coraz więcej miałkiej i bielszej mąki stanowi t. zw. przemiał pytlowy, polegający na wielokrotnym drobieniu ziarna „przy każdorazowym przesiewaniu produktu mielenia na gęstych pytlach młynarskich, dający mąkę pytlową służącą do wypieku

chleba pytlowego,

lub bułek, stosownie do tego czy mielo się tym sposobem żyto lub pszenicę.

Przemiał pytlowy, stosowany od dawna w młynarstwie zbożowym, podlegał z biegiem czasu coraz większemu doskonaleniu się mającym na celu, otrzymywanie z ziarna możliwie dużej ilości białej mąki jądrowej i otrąb wolnych od części mącznych; dążność ta stworzyła cały szereg znakomicie pomyślanych maszyn młynarskich, przyczyniając się zarazem do olbrzymiego rozwoju młynobudownictwa.

MLEKO i ZIARNO

W tygodniku „Nature" znakomity prof. Armstrong opowiada jakie to grzechy ma od wieków na sumieniu wiedza lekarska:

Najlepsze dla drobiazgu ludzkiego substancje odżywcze — mleko psuliśmy zawsze przez gotowanie.

Gdyby wiedza lekarska nie próżnowała, wiedzielibyśmy że smak mleka zależy od paszy, mielibyśmy za młodu trunki różne i subtelne, mielibyśmy mleka: harlemskie, walijskie, irlandzkie, lorawskie, jak mamy wina — hiszpańskie, węgierskie, greckie.

Z cukrem postępujemy również bez sensu, tak jak z mąką.

Mąka, którą przez tyle sit przepuszczamy, żeby się pozbawić wszelkich substancji korzystnych. Przez lat dziesiątki przez wieki nawet, oddawaliśmy je bydłu z rozbrajającą naiwnością.

Dopiero dziś poczynamy rozumieć lepiej całkowitą wartość odżywczą ziarna.

Aleksander Wojciechowski.

Działalność rzemiosła

Roczne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy

Dnia 30. 3. br. odbyło się w sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie cechu Szewców i Cholewkarzy w Bydgoszczy. Było to właściwie dokończenie zebrania, zapoczątkowanego już w dniu 8 marca br., które — ze względu na pewne nieścisłości w sprawozdaniu skarbnika, jako też i ze względu na nieobecność starszego cechu, mogącego dać pewne wyjaśnienia — odroczono do dnia 30 marca br. Jednakże uchwały powzięte na pierwszym zebraniu cechu — dla celów informacyjnych — poniżej podajemy.

W związku z uchwałą Wojew. Komitetu Branż Obuwniczych wyłoniła się konieczność dokonania podziału warsztatów szewskich na pewne kategorie. Postanowiono je podzielić na 3 grupy, przy czym o przynależności danego warsztatu do jakiejkolwiek grupy decydowałby przede wszystkim sam właściciel warsztatu: Niezależnie od tego specjalnie wybrana komisja badałaby poszczególne warsztaty i wydawałaby swoją opinię co do ich zaszeregowania. Techniczne wykonanie podziału streszczałoby się w wypełnieniu przez poszczególne warsztaty ankiety, którą można odebrać w sekretariacie cechu.

Do komisji opiniodawczej powołano dla I-ej kategorii pp.: Osowskiego i Grzelaka, dla II-giej kat. pp.: Tyburka i Szulca, dla III-ciej kat. pp.: Sekowicza, Robaczewskiego i Mroza M.; z powiatu wybrano pp.: Getke i Rosińskiego a z dalszych miejscowości powiatu polecono zarządowi wybrać kandydatów według swobodnego uznania.

W międzyczasie zaimprowizowana zbiórka pieniężna na cele Ligi Morskiej dała wynik streszczający się w sumie 5.096 zł.

Z kolei dyr. Banku Gosp. Spółdzielczego omówił kwestię planowości w udzielaniu kredytów dla spółdzielni.

W wolnych głosach wiceprezes Zw. Izb Rzem. p. Fiołka zaapelował do zebranych, aby dostarczali materiału historycznego z czasów okupacji do księgi rzemiosła. Z kolei dyr. Werno zaznajomiwszy zebranych z aktualnymi zagadnieniami, dotyczącymi rzemiosła, zaapelował o wzięcie licznego udziału w Targach Poznańskich. Pan Chełminiak zaproponował zorganizowanie wieczorów dyskusyjnych o charakterze fachowym.

Na tym zakończono zebranie pierwsze. W drugim z kolei zebraniu, które odbyło się dnia 30 marca br., przewodnictwo nad zebraniem oddano w ręce p. Boruckiego. Z kolei nastąpiło sprawozdanie kasowe za r. 1947 skarbnika p. Kaczmarka. Rewizja ksiąg, przeprowadzona przez władzę przemysłową, nie wykazała żadnych istotnych usterek tak, że na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Ze względu na to, że cały zarząd cechu z wyjątkiem starszego i skarbnika — ustąpił, przystąpiono do wyborów uzupełniających.

Jednakże na skutek nalegań wszystkich zebranych, ustępujący członkowie zarządu zgodzili się pełnić swoje funkcje nadal i to do momentu ustawowego ogłoszenia przymusu przynależenia do cechu (wtedy bowiem mają nastąpić nowe wybory zarządu).

W komunikatach podano do wiadomości komunikat RKU (mówiący o spisie wszystkich rzemieślników na terenie miasta Bydgoszczy) oraz zachęcono do zebranych do zapisywania się na członków Towarzystwa Przyjaciół O. R. M. O.

W wolnych głosach na chorążego wybrano p. Robaczewskiego oraz 3-ch zastępców.

Pomocnicza Spółdzielnia szewców, cholewkarzy, siodlarzy, tapicerów i krawców w Wąbrzeźnie

Cechy będące organizacją społeczno-zawodową z ich szerokim zakresem działania nie mogły spełniać ponadto funkcji o charakterze gospodarczym. Zachodziła przeto potrzeba stworzenia nowej formy organizacyjnej, która by przejęła stronę handlową działalności gospodarczej rzemiosła i ułatwiła rzemieślnikom prowadzenie ich własnych warsztatów pracy.

Organem tym stały się spółdzielnie pomocnicze przy cechach, które prócz zaopatrywania swych członków w najniezbędniejsze do produkcji artykuły organizują: zbyt wytwarzanych przez członków przedmiotów, wspólne pomocnicze zakłady, wspólne przyjmowanie zamówień, jak również biorą udział w przetargach i dostawach.

Z uwagi na korzyści wypływające z utworzenia takiej placówki, członkowie cechów szewców, krawców i rymarzy z miasta i powiatu Wąbrzeźno postanowili powołać do życia własną spółdzielnię, prosząc w tym celu referat spółdzielczy przy Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy o przejęcie opieki i poradni nad stroną organizacyjną i gospodarczą spółdzielni.

Na zgromadzeniu odbytym w dniu 14 marca 1948 r. w gmachu Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Wąbrzeźnie w obecności referenta spółdzielczego, 35 rzemieślników po zapoznaniu się z założeniami spółdzielni pomocniczej podjęło uchwałę odnośnie utworzenia spółdzielni przy cechu szewców, cholewkarzy i krawców, złożyło deklaracje członkowskie i podpisało statut ramowy dla spółdzielni pomocniczej.

Zakres terenowego działania spółdzielni określono na miasto i powiat Wąbrzeźno. Ustalono udział jednego członka na kwotę 10.000 zł, a wpisowe na zł 500. W wyniku głosowania do Rady Nadzorczej jednomyślnie zostali wybrani pp.: Orylski, Kamiński, Kopczyński, Nitka i Magier z Wąbrzeźna, Karankowski z Kowalewa, Przybylski i Sadowski z Golubia i Kalwarski z Dobrzynia.

Nadto uchwalono, że spółdzielnia może zaciągnąć zobowiązania najwyżej do sumy 3.000.000 zł.

Wyłoniona z kolei przez walne zgromadzenie Rada Nadzorcza powołała Zarząd Spółdzielni w osobach pp.: Nizwantowski (przewodniczący), Wasielewski (sekretarz) i Jakubowski (skarbnik).

Po omówieniu wszelkich spraw związanych z działalnością spółdzielni na najbliższą przyszłość posiedzenie zamknięto w godzinach popołudniowych hasłem „Cześć spółdzielczości"!

W. Dramowicz.

Ze wspomnienia pośmiertnego

Śp. Wincenty Stoński

W dniu 22 marca 1948 r. w Sępól nie zginął śmiercią tragiczną śp. Wincenty Stoński, mistrz dekarski urodzony w dniu 19. 5. 1907 w Kozielu, pow. Łomża.

Do roku 1939 oraz w czasie okupacji pracował śp. Zmarły jako czeladnik, zaś po wojnie w roku 1945, złożył egzamin mistrzowski i od tej chwili prowadził samoistne przedsiębiorstwo.

W czasie przewozu surowca t. zn. w czasie wykonywania swej pracy zawodowej znalazł śp. Zmarły swą śmierć.

Należy zaznaczyć, iż śp. Wincenty Stoński był gorliwym członkiem Cechu Dekarzy w Bydgoszczy i od czasu powstania „Rzemieślnika Pomorskiego" jego wiernym abonentem. Wśród kolegów zawodowych był zawsze bardzo cenionym i szanowanym.

Cześć Jego Pamięci!

KOMUNIKAT

Cech Krawców i Kuśnierzy w Bydgoszczy.

Walne zebranie członków Cechu odbędzie się dnia 21. IV. 1948 r. o godz. 18 — w sali Resursy Kupieckiej. Przybycie obowiązkowe.

Zarząd

Zagubione dokumenty

Unieważniam zagubione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kołodziejskim w dniu 6. 2. 1934 r. w Świeciu na nazwisko Fine Bronisław, urodzony 5. 5. 1913 r. w Karlsdorfie (Niemcy).

*

Unieważniam zagubione świadectwo złożonego egzaminu mistrzowskiego w rzemiośle szewskim w dniu 5. 4. 1928 r. w Toruniu na nazwisko Skoblewski Wiktor, urodzony 13. 9. 1892 r. w Mątwach pow. Inowrocław.

*

Unieważniam zagubione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle piekarskim w dniu 11. 1. 1928 roku w Nowym Mieście (Lubawskim) na nazwisko Dembek Jan, urodzony 2. 4. 1906 r. w Równicy, pow. Brodnica.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 11. 10. 1924 w Brodnicy na nazwisko Koesler Leon, urodzony dnia 12. 2. 1906 r. w Biskupcu, pow. Susz.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Zapytanie B. K.

Inspektor Pracy nakazał mi w moim warsztacie kowalskim umieścić gaśnice. Warsztat jest murowany i dwa wiadra z wodą stale się tam znajdują.

Czy inspektor pracy ma prawo do takiego nakazu i czy ja jestem zobowiązany gaśnicę wstawić?

Odpowiedź B. K.

Właściciel względnie zarządzający kuźnią jest uprawniony do zgłoszenia do Okręgowego Inspektora Pracy odwołania od nakazu.

W razie braku podstaw prawnych nakaz Obwodowego Inspektora Pracy może być uchylony.

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz — 4647 E-487345